№ 159. Czwartek 11. Lipca 1861. k wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej. — Depesza hr. Rechberga. — Posiedzenie sejmu węgierskiego.)

Wiedeń, 8. lipca. *Gazeta wiedeńska* pisze: Donoszą z Korfu tryestyńskiemu dziennikowi *Diavoletto*, że stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej polepsza się z każdym dniem, a ludność tamtejsza okazuje sympatyę swoją dostojnej Pani wszelkiemi sposoby. Lord nadkomisarz kazał zaprzestać codziennych salw z kasztelu zrana i wieczorem, by nieprzeszkadzać Jej Mości Cesarzowej. Spodziewają się z pewnością, że łagodny klimat tamtejszy uzdrowi zupełnie Najjaś. Panię.

— W odpowiedzi na notę Thouvenela z 6. czerwca przesłał hrabia Rechberg następującą depeszę na ręce księcia Metternicha, ambasadora austryackiego w Paryżu:

„Wiedeń, 16. czerwca 1861.

Razem z raportem Waszej Excelencyi z 8. b. m. otrzymałem notę, która przesłał panu pan Thouvenel pod dniem 6. czerwca w odpowiedzi na doręczoną mu notę Waszej Excelencyi z 28. maja.

Pospieszam przedewszystkiem wyrazić Waszej książ. Mości zaspokojenie, z jakiem dowiadujemy się o zapewnieniu pana Thouvenela, że Cesarz Francuzów nie przystaje ze swej strony na żadną kombinacyę, któraby się niezgadzała z czcią, jaką objawia dla niezawisłości i powagi stolicy apostolskiej, lub sprzeciwiała się obecności wojsk francuskich w Rzymie.

To zapewnienie w połączeniu z tem, że uczucia jakiemi natchnęło rząd Jego c. k. Apostolskiej Mości położenie Ojca Śgo, podziela najzupełniej rząd Cesarza Francuzów, może uśmierzyć świeże i tak żywe obawy, jakie ostatnie manifestacye parlamentu turyńskiego wzniecił w całym katolickim świecie. Austrya i Hiszpania stały się organami tych obaw; albowiem pełni ufności w zamiary Francyi pragnęliśmy utwierdzić się w przekonaniu, że położenie Ojca Śgo nie stanie się jeszcze przykrzejszem, i że Papież niebędzie doprowadzony do okropnego wyboru: albo wyjechać ze swojej stolicy, albo dzielić jej posiadanie z tymi, którzy rabują jego własność.

Chcieliśmy wreszcie raz jeszcze dowieść, że gotowi jesteśmy pomagać jak najgorliwiej Francyi na jej życzenie w ubezpieczeniu niezawisłości głowy kościoła. Taki był cel naszych zabiegów, i możemy się dziś pochlubić niemi.

W samej rzeczy, dopokąd opieka Francyi będzie jak dotąd zapewniona Ojcu Śmu, skazani są przeciwnicy stolicy apostolskiej na bezsilność, a Papież może równie jak wszyscy wierni oczekiwać spokojnie i z ufnością chwili stanowczego załatwienia najważniejszej kwestyi, jaka kiedykolwiek wstrząsnęła światem.

To stanowcze załatwienie — niepotrzebuję powtarzać tego — może polegać naszem zdaniem tylko na całkowitem utrzymaniu świeckiej władzy Papieża.

Liczne depesze, Mości książę, które przesłaliśmy panu w tym względzie, niepowinny pozostawiać żadnej wątpliwości co do uczuć naszych, i zbytecznem byłoby zapuszczać się tu w nowe wyjaśnienia.

Pan Thouvenel oświadcza, że podług jego zdania zachodzi ścisły związek między uregulowaniem faktów, które tak wielce zmieniły położenie półwyspu, a przyszłem załatwieniem kwestyi rzymskiej. Niewiem, czy wyraz uregulowanie dopuszcza pojęcie, na które moglibyśmy się zgodzić, mianowicie, czy oznacza powrót do zasad traktatu zurychskiego, jedyny prawny punkt wyjścia według nas do uregulowania stosunków półwyspu.

Z tem zastrzeżeniem uznajemy chętnie związek, o którym mówi pan Thouvenel, i gotowi będziemy zawsze zapatrywać się na tę sprawę z tego podwójnego stanowiska. Jeżli Francya nieprzypuszcza równie dziś jak przed rokiem możności interwencyi zbrojnej, i jeżli przeto jedyne załatwienie, które mogłoby być stanowczem naszem zdaniem, musi być jeszcze odroczone, chcemy oczekiwać chętnie stosowniejszej chwili, chociaż ubolewamy nad nieszczęściem, jakie pociąga za sobą przedłużenie teraźniejszego stanu rzeczy. Nasze zdanie jednak i nasze zasady nieulegną przeto żadnej zmianie.

Wspomniawszy traktat zurychski niech mi wolno będzie jeszcze dodać tutaj, że artykuł 19. tego traktatu wydaje nam się dość jasnym, ażeby dowieść, że trudności sprawy rzymskiej nie są jedyną przeszkodą uznania Królestwa włoskiego ze strony Francyi.

Niechcę jednakże, Mości książę, zapuszczać się w głębszy rozbiór noty pana Thouvenela. Jak wspomniałem na początku tej depeszy, miłe nam są uspokajające zapewnienia, jakich udzielił Waszej książęcej Mości pan minister spraw zagranicznych Francyi; przejęci tem uczuciem niechcemy badać szczegółowo każdego wyrażenia.

Uznajemy wreszcie, że znaczną dziś rolę pozostawić potrzeba nieprzewidzianym co do Włoch wypadkom, a oraz wpływowi, jaki mogą wywierać wypadki w miarę swego rozwoju. To przypuściwszy, trudnoby było zarówno Austryi jak Francyi oznaczyć z szczegółową dokładnością postępowanie i postawę, jakie przybrać należy w obec stanu rzeczy, który może zmienić się sam każdej chwili.

Dość zatem będzie na teraz powtórzyć z panem Thouvenelem, że najwyższe względy wymagają zgodnie z największemi widokami społecznemi, ażeby głowa kościoła utrzymała się na tronie, który poprzednicy jej przez tyle wieków zajmowali. Pełni ufności pozostawiamy Francyi czuwanie nad tem, ażeby szanowano jej opinię, i gotowi jesteśmy wspierać ją wszelkiemi siłami naszemi, aby zapewnić niezaprzeczony tryumf zasadzie, w której upatrujemy podstawę wszelkiego porządku społecznego.

Przyjm pan i t. d. Rechberg.“

Peszt, 6. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, rozpoczętem o godzinie 12 kazał prezes odczytać wyciąg z protokołu wczorajszego posiedzenia izby deputowanych, gdzie mowa o przyjętym w tej izbie pierwotnym projekcie adresu Deaka.

Adres odczytano, poczem powstał baron Bela Wenkheim i wyraził swą patryotyczną radość z tej uchwały izby niższej. Szczegóły przytoczone w najwyższym reskrypcie uważa jako niezgodne także z przekonaniem magnatów i życzy aby Najjaśniejszy Pan, stosownie do przyrzeczenia w najwyższym reskrypcie raczył jak najspieszniej oświadczyć się w wyrażonych tam najważniejszych kwestyach. Wniosek jego jest aby wysokie stany przystąpiły także do uchwały za przyjęciem adresu, i uwiadomiły o tem izbę deputowanych, tudzież aby prezesa izby wyższej uprosić, aby się powtórnie podjął wręczyć adres.

Prezes ogłasza uchwałę i dziękuje za położone w nim zaufanie magnatów.

Arcybiskup Lonowicz dziękuje prezesowi imieniem izby za jego patryotyczną gotowość. Życzy aby Bóg czuwał nad Jego Excelencyą w tej podróży, prowadził kroki jego, i błogosławił na korzyść ojczyzny i tronu.

Prezes przyjmuje to podziękowanie jako nową pobudkę gorliwości, i przyrzeka, jeżeli potąd wypełniał swą powinność, na przyszłość większych jeszcze dokładać usiłowań aby im podołał.

Tegoż dnia wieczór o godzinie pół do siódmej było jeszcze jedno posiedzenie, na którem przepisany na czysto adres raz jeszcze przepisany, sprawdzony i podpisany.

Prezesi obu izb sejmu węgierskiego nie przybyli jak oczekiwano wczoraj rano z adresem do Wiednia, lecz mają przybyć dopiero dziś wieczorem. Opóźnienia tego przyczyną, jak donoszą z Pesztu, jest to, że przepisując na czysto kaligraficznie adres, zaszła pomyłka techniczna zaczem dziś dopiero skończono przepisywać adres; a oba prezesi, jak się zdaje, dziś rano dopiero wyjadą w podróż do Wiednia.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Stanach zjednoczonych. — Doniesienia z Nowego Jorku.)

Nowy Jork, 20. czerwca. Przednia straż armii związkowej, rozciągnięta na cztery mile, ciągnie ku Fairfax. Podług depeszy z Washingtonu powrócił właśnie parowiec „Alliance“ z wycieczki na rzece Potomac, i przywiózł wiadomość o zabraniu 11 okrętów unii południowej, które chciały dowieźć żywność nieprzyjacielowi.

Trybunał sądowy w Kolumbii orzekł w sprawie angielskiego statku „Tropic Wind“, który oskarżony jest o naruszenie blokady portów wirgińskich, że statek ten powinien być skonfiskowany razem z ładunkiem szacowanym na 22.000 dolarów, ale że zastrzega sobie na poźniej ostateczne rozwiązanie kwestyi praktycznej, jak

dalece ustawa przeciw naruszeniu blokady może być złagodzona na rzecz okrętów angielskich.

Książę Alfred przybył do wodospadu Niagary.

— Naczelny wódz wojska unii w Missouri wydał proklamacyę, w której wyraża postanowienie przytłumić wzniecone bunty podwładnych. *New-York Herald* podaje liczbę wojska unii na widowni boju na 97.000, a wojska osobnych federalistów na 140.000 ludzi. Dziennik nalega na powiększenie wojska unii. Przywieziono tu niewolniczy okręt z Monrowii, który w chwili ujęcia miał 1000 murzynów. *St. Louis Telegraph* wzywa mieszkańców, ażeby powstali i zabili straż, która na lud po ulicach strzelała. Dzienniki amerykańskie są w ogóle ciągle jeszcze rozjątrzone na Anglię.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Stosunki z Mexykiem.)

Madryt, 1. lipca. Królowa Izabela jeździła dziś na wywód do kościoła Atocha. Publiczność witała ją z największym zapałem. Książę i księżna Napoleon zwiedzili wczoraj miasto Kadyx, a szczególniej tamtejszy arsenał.

— Królowa wyruszy w podróż do Santander z pewnością 15. lub 20. b. m.

Correspondencia pisze: „Rząd Królowej nieupraszał wcale o pośrednictwo Francyi w sporze z Mexykiem. Ponieważ żaden członek ambasady hiszpańskiej nie pozostał w Mexyku, oddani zostali w Mexyku Hiszpanie pod ochronę pawilonu francuskiego, i gdy Hiszpania nie miała już reprezentanta w Mexyku, przesyłała depesze do francuskiego posła, który tylko kazał je doręczać rządowi mexykańskiemu.“

Anglia.

(Regulamin przesyłek na wystawę. — Wychodźtwo do Ameryki ustaje. — Wypadki wojenne w Nowej Zelandyi.)

Londyn, 5. lipca. Ministeryum spraw wewnętrznych dało głównemu urzędowi celnemu stosowne polecenia jak ma postępować z przedmiotami nadsyłanemi na przyszłoroczną wystawę. Są one prawie takie same jak przepisy z r. 1851, z nich zaś dwa tylko ważne są dla państw zagranicznych. 1. Każda paka opatrzona dokładnym napisem co zawiera i wzmiankę, że jest przeznaczona na wystawę, wolną jest od opłaty. 2. Za przedmiot sprzedany na wystawie należy ściągnąć potem cło przywozowe z wyjątkiem przedmiotów, które państwo nabędzie na publiczny użytek. Aby te polecenia ściśle wykonać, obowiązany jest główny urząd celny prowadzić spis wszystkich przedmiotów na wystawę przybywających.

— Wychodźtwo do Ameryki ustało zupełnie z powodu tamtejszych zamieszek. W porównaniu z przeszłym rokiem zmniejszyła się liczba wywędrowanych z Anglii w upłynionem półroczu o 10.327. Emigranci, którzy nie mogą tam znaleźć żadnego zatrudnienia i boją się, ażeby ich przemocą nie zaciągnięto w rekruty, powracają do Europy.

— Mieszkańce Nowej Zelandyi po bohaterskiej walce, która od trzynastu miesięcy pustoszyła najpiękniejszą część wyspy, ulegli nareszcie morderczej broni angielskiego wojska i pokój zdaje się być na teraz zapewniony. Wajkatowie, najsilniejszy szczep Maorów, zajęli pod Te-Arei mocno ufortyfikowane stanowisko, a główny zastęp angielskiego wojska oblegał ich tam już od kilku tygodni. Po wielu małych utarczkach przyszło dnia 15. marca do walnej bitwy. Bitwa ta trwała z małemi przestankami trzy dni i trzy noce. Artylerya angielska dawała ognia z dział Armstronga a nawet w nocy ciskała bomby i ogniste kule do fortyfikacyi nieprzyjaciół. Nowi-Zelandowie dowiedli i w tej bitwie męstwa wielkiego. Uderzali na angielskie wojska nietylko w ich fortyfikacyach, lecz także w otwartem polu z największą odwagą. Dnia 18. wyruszyli o świcie z swego stanowiska i rzucili się na okopy Anglików. Wszczęła się straszna walka. Krajowcy walczyli z wielką zaciętością. Po godzinie musieli Maorowie nakoniec ustąpić pod naciskiem artyleryi angielskiej. Rozpoczęte po tej walce na nowo negocyacye przywiodły do zawarcia pokoju. Obawiają się i nie bez powodu ciężkiego losu dla zwyciężonych.

(Rozprawy w izbach 1. lipca.)

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 1. b. m. proponuje lord Brougham przedłożyć memoryał podpisany przez 3700 mieszkańców w Kingstown na wyspie Jamajce, wymierzony przeciw wcieleniu San Domingo do Hiszpanii, i wyraża się sam przy tej sposobności bardzo stanowczo przeciw tej anexyi. Minister kolonialny książę Newcastle zgadza się z tym wnioskiem, wyraża jednak przy tem, że ponawiane pomowy w tym przedmiocie mogą raczej powiększyć niedogodności, na które lord Brougham się użala, niżeli im zapobiedz. Co do San Domingo oświadczył rząd hiszpański, że postanowił w żaden sposób nie pozwolić zaprowadzenia tam na nowo handlu niewolnikami. Poczem wniosek przyjęto.

Francya.

(Partya liberalna — Wiadomości bieżące. — Mazziniści. — Doniesienia z Włoch. — Spisek odkryty. — Doniesienia z Turcyi.)

Paryż, 5. lipca. Względem ruchu partyi liberalnej w wyborach do rady jeneralnej mówi *Revue des deux Mondes* w Chronique de la Quinzaine. „W narodzie ślepo uległym (nation moutonnière), dosyć będzie przykładu, gdy już przy pierwszych wyborach do rady jeneralnej strona ze 20—30 zwycięstw odniesie. Od kilku lat panowała największa obojętność względem wyborów, ponieważ było przekonanie, że zupełnie jest niepodobna nad wpływami administracyjnemi odnieść zwycięstwo, i że wszelkie usiłowanie opozycyi na wyborach jest urojeniem. Teraz dowiedziono, że można nie tylko powstawać na kandydatów rządowych, lecz nawet ich zwyciężyć. Partya liberalna podniosła znowu sztandar i wkrótce rozpocznie powszechną walkę.

— Marszałek Baraguay d'Hilliers wyjechał z Tours dla zwiedzenia twierdz u wybrzeża departamentu Manche. Marszałek zachowuje najściślejsze incognito i znosi się tylko urzędownie z oficerami rozmaitych twierdz dla otrzymania potrzebnych wyjaśnień.

— Minister wojny ogłasza, że i w tym roku podobnie jak w latach poprzednich gospodarzom wiejskim, jeżeliby im zbywało na ludziach przy uprawie pól, będzie dozwolona posługa żołnierzy. Pozew p. Plichon, deputowanego klerykalnego, który dziennikowi *Mémorial de Lille* przy sposobności ostatniej agitacyi wyborów wytoczył proces za pomowę, został unieważniony ze względu, że system wyborów dozwala rozpoznania każdego kandydata, i że publiczne i polityczne życie każdego kandydata przezto, że się wystawia na rozpoznanie, do powszechnej dyskusyi należy.

— Z powodu zaszłej w Marsylii aresztacyi Włocha z Algieru, w którym upatrują mazzinistowskiego ajenta, nadmienia *Independance Belge*, że partya Mazziniego od czasu śmierci Cavoura jest bardzo czynna; mianowicie na wyspie Malcie niejaki Fabrici popiera ją niezmiernie. Nie można wiedzieć, pisze *Gaz. wied.*, dlaczego organa piemonckie mówią teraz znowu z tak udanem oburzeniem, że Mazzini i jego partya są niebezpieczne, gdy się w samym Piemoncie codzień z programem Mazziniego co raz bardziej oswajają.

— Ten sam dziennik donosi, że rząd piemoncki zajmuje się mocno uzbrojeniem wojennem i za granicą robi znaczne zakupna. Z Francyi sprowadził niedawno 500.000 kilogramów prochu, a z najlepszych francuskich fabryk karabiny gwintowane.

— Dziennik *La France centrale* utrzymuje, że Rudio zawikłany w sprawie Orsiniego, a później ułaskawiony stanął na czele nowego sprzysiężenia. W Birmingham narobiono bomb explozyjnych, a pewien młody francuski ajent konzularny natrafił przypadkiem ślad przedsięwzięcia. Spisek rozgałęził się już we Francyi i we Włoszech, a aresztacye niedawno w Marsylii przedsięwzięte (mianowicie pomiędzy Włochami) mają z nim związek. Wspomniony ajent konzularny przybył sam z Anglii do Fontainebleau uwiadomić Cesarza o swojem odkryciu.

— Daud Basza odjechał 28. czerwca z Konstantynopola do Bejrutu. Wiezie z sobą potrzebną sumę, ażeby syryjskiej armii żołd wypłacić. Sułtan miał oświadczyć seraskierowi, ażeby wojsko na przyszłość regularnie żołd otrzymywało. Dnia 29. odbył nowy Sułtan przegląd nad gwardyą.

Szwajcarya.

(Poseł zjednoczonych Stanów zawierzytelniony. — Uchwały w St. Gallen.)

Berna, 2. lipca. Pan Fogg, nowy poseł zjednoczonych stanów Ameryki północnej, miał uroczystą audyencyę u prezydenta rady związkowej, i wręczył swoje pismo uwierzytelniające.

— Stosownie do uchwały wielkiej rady z dnia 4. czerwca głosowano d. 30. czerwca na zgromadzeniu ludu w St. Gallen nad trzema następnemi pytaniami: 1) czy przyjąć czy odrzucić uchwałę wielkiej rady z d. 4. czerwca, (która wybór rady konstytucyjnej porucza gminom, a nie powiatom); 2) czy należy przedsięwziąć teraz rewizyę konstytucyi; 3) Czy tę rewizyę ma przedsięwziąć rada konstytucyjna czy rada wielka? Wszystkie te trzy pytania rozstrzygnięto większością 20.000 głosów przeciw 13.000 na korzyść partyi liberalnej. Z tej przyczyny, piszą do *Zeit*, rada konstytucyjna niebawem w gminach wybrana zostanie a łatwo przewidzieć, że składać ją będzie 81 liberalistów przeciw 68 ultramontanom. Iż wypadek głosowania z 30. czerwca łatwo było odgadnąć, nie przyjęto go z zbytecznym zapałem; wypadek ten zaś był nowym dowodem klęski ultramontanów.

Włochy.

(Posiedzenie w izbach włoskich. — Doniesienia z Rzymu. — Zjazd w Vichy. — Reprezentanci obcych mocarstw. — Wiadomości bieżące. — Blokada Caprery. — Sprzysiężenie na życie Garibaldego.)

Sardynia. *Perseveranzie* z 4. lipca donoszą z Turynu z 3. lipca: Na dzisiejszem posiedzeniu izby przyjęto ustawę, która upoważnia rząd królewskim dekretem zająć w posiadanie gmachy korporacyi religijnych we wszystkich prowincyach państwa, gdzie potrzeba państwa tego wymaga. Deputowany Amicarelli powstawał na tę ustawę, gdyż ona rozciąga się nietylko na domy korporacyi, które przedtem istniały, lecz także na gmachy korporacyi jeszcze istniejących, a zatem narusza statut i prawo własności, i sprzeciwia się zasadzie Cavoura, który wyrzekł: „wolny kościół w wolnem państwie.“

Rzym. Turyńska *Opinione* z 4. lipca mówi, że ustąpienie z Civita Castellana i mające nastąpić ustąpienie z Viterbo nie potwierdza się, a *Patrie* zapewnia, że i owszem w pogranicznych miastach dziedziny św. Piotra powiększają załogi. Od czasu wkroczenia piemonckiego wojska do Umbryi i Marchyi stoją francuskie załogi w obydwu wymienionych miastach. Civita Castellana oświadczyła się przy wkroczeniu Mafiego za anexyą, a miasto Viterbo udało się później z powodu francuskiej załogi z petycyą do turyńskiego parlamentu. — *Giornale di Roma* z 26. czerwca zawiera opisanie uroczystości, z jakiemi obchodzono rocznicę koronacyi Ojca św. w mieście i prowincyi Velletri i Viterbo, Sutri, Soriano, Civitavecchia, tudzież w miastach położonych blisko Rzymu.

— Półurzędowy dziennik medyolański *Lombardia* przytacza wiadomość, że na konferencyi francusko-włoskiej w Vichy reprezentować będą Francyę pp. Thouvenel, Persigny, Fould, Benedetti, Rayneval, jako też marszałkowie Niel i Le Vaillant. Z Turynu będą do Vichy wysłani: Nigra, Arese, Villamarina, Artom, Vimercati i jenerał Cugia. Pewna pani, która w Turynie wysokie zajmuje stanowisko, a pobożnością i dobroczynnością zjednała sobie powszechny szacunek, otrzymała, jak mówią, zlecenie wstawić się osobiście u Cesarza za Papieżem. Chociaż bardzo podeszła w wieku, przyjęła przecież zlecenie, i od tygodnia znajduje się w Vichy.

— Wkrótce ma tu przybyć jenerał Fleury, adjutant Cesarza Napoleona, z odpowiedzią na pismo, z którem jeździł do Paryża p. Arese. Obydwa rządy postanowiły podobno na reprezentantów nie używać posłów, lecz upełnomocnionych ministrów. Hr. Stakelberg, dawny rosyjski poseł przy dworze turyńskim, powrócił znowu z Madrytu do Turynu. Chociaż ten dyplomata rosyjski nie przybył tu w charakterze urzędowym, wielką przecież wagę przywiązują w Turynie do jego powrotu.

— *Patrie* z 4. lipca rozbiera mowę Ricasolego. Utrzymuje, że Ricasoli nie powinien był wspominać o Wenecyi. Chociaż życzy, by się spełniły pragnienia Włoch, sądzi, że przy teraźniejszem położeniu rzeczy w Europie nie ma żadnej nadziei bliskiego ich urzeczywistnienia. Ricasoli oświadczył, pisze dalej *Patrie*, że Król nie ustąpi ani piędzi ziemi włoskiej. *Patrie* sądzi, że Ricasoli mówił o czynach dokonanych, i robi uwagę, że naród może dobrowolnie ustąpić część swego terytoryum nie tracąc niepodległości. Oświadczenia Ricasolego nie mające żadnej podstawy prawnej, mogłyby stać się nieprzezwyciężoną przeszkodą układom, które dwa kraje z własnej woli mogły i mogą do skutku doprowadzić. Rzeczony dziennik donosi dalej, że francuski garnizon w Viterbo będzie wzmocniony.

— Wyspa Caprera znajduje się razem z Garibaldim w stanie blokady. Temi słowy dziennik piemoncki *Diritto* ogłasza dekret syndyka Maddaleny, w skutek którego nikomu pod żadnym pozorem nie wolno lądować na Caprerę bez poprzedniego pozwolenia władzy. To samo odnosi się do parowca pocztowego. Z tego powodu surowo zakazano żeglarzom przywozić na Caprerę podróżnych, nim otrzymają pozwolenie. *Diritto* sądzi, że rząd chce wiedzieć, kto przybywa, i zapobiedz, aby się Garibaldi nie oddalił. *Gazz. di Torino* oburza się tem mniemaniem poprzedniego dziennika, i zapewnia, że rząd otrzymał wiadomości, które usprawiedliwiają jego postępowanie. Nie widać w tem jednak, pisze *Gaz. wied.*, żadnego prawdopodobieństwa. Kto wie, czy blokada nie nastąpiła za porozumieniem się Garibaldego z rządem.

— Kilkakrotnie donosiły dzienniki o sprzysiężeniach na życie Garibaldego. Garibaldi, pisze *Gazeta pruska*, nie jest tak znakomity, aby śmierć jego wielkie wywołała zmiany. To pewna, że pogłoskę tę sam rząd włoski rozpuścił, aby chwycić się stosownych środków i powstrzymać partyę demokratyczną, która mogłaby uwieść Garibaldego i skłonić go do czynu niezgodnego z polityką Wiktora Emanuela.

Niemce.

(Sprostowanie. — Konwencya wojskowa Prus z księstwem Koburg-Gotha.)

Niektóre dzienniki, pisze *Gaz. wied.*, wspominają o nowym projekcie konstytucyi związkowej, który Bawarya miała przedłożyć na konferencyi wojennej zasiadającej w Würzburgu. Dzienniki te podają nawet text nowego projektu, który zgadza się w treści z projektem konwencyi z sierpnia z. r., lecz gdzieniegdzie zbacza od niego. Według *N. M. Z.* mylą się dzienniki, ponieważ ani Bawarya, ani żadne inne państwo na konferencyi reprezentowane nie proponowało zmian w projekcie konwencyi zeszłego roku, owszem zatwierdzono go, przytaczamy więc text nowego projektu jest podrobiony.

Koburg, 26. czerwca. Wstęp do konwencyi wojskowej między Prusami i Koburg-Gotha opiewa:

„Jego Mość Król Prus i Jego Wysokość książę Saxen-Koburg-Gotha powodowani życzeniem powiększyć ile możności obronę Niemczy praktycznem wojskowem urządzeniem, i przejęci przekonaniem, że ten zamiar osiągnie się najlepiej, jeżeli pomniejsze kontyngensy związkowe zbliżą się ile możności w swojej organizacyi do wojskowego systemu najbliżej nich stojącej armii dwóch wielkich mocarstw niemieckich, postanowili w tej myśli, jednak bez uszczerbku przepisów istniejącej wojennej ustawy związkowej, umówić między sobą konwencyę wojskową.

Szwecya.

(Agitacye za reformą.)

Sztokholm, 1. lipca. Panuje tu teraz wielka agitacya za reformą reprezentacyi ludu, która, jak wiadomo, dzieli się w Szwecyi jeszcze średniowiecznym sposobem na cztery stany, co utrudnia wielce działalność reprezentacyi, gdyż tylko przy zgodności trzech stanów może zapaść ważna uchwała. Dotąd rozbijały się wszelkie usiłowania za reformą o opór izby magnatów. Temi dniami zaś wyszła broszura, na pozór liberalna, w rzeczy zaś napisana tylko w widokach partyi szlacheckiej, która stara się rozszerzyć projekt częściowych reform, jak n. p. corocznych sejmów i stosowniejszej ustawy wyborczej dla stanu mieszczan i włościan, pragnąc uchylić tym sposobem głosy za zniesieniem podziału na stany. Partya liberalna jednak, na której czele walczy *Aftonbladet*, nie poprzestaje na tem bynajmniej, lecz domaga się licznemi adresami zupełnej zmiany reprezentacyi. Zdaje się, że rząd nie omieszka wnieść na przyszłym sejmie odnoszący się do tego projekt ustawy, zwłaszcza że wymaga tego własne jego dobro, ażeby nadal nie tamowały ulepszających rozporządzeń jego zastarzałe formy teraźniejszej konstytucyi.

Rosya.

(Stosunek Rosyi do Księstw Naddunajskich.)

Journal de St. Petersbourg rozpisuje się o ostatnich projektach Porty co do Księstw Naddunajskich. W artykule tym zaprzecza najprzód twierdzeniu dzienników zagranicznych, jakoby rząd rosyjski sprzeciwiał się zjednoczeniu Księstw. Rosya ma tylko jedną politykę w Oryencie, utrzymać na zasadzie traktatów uzyskane dla chrześcian korzyści, i uważa autonomię za najlepszy środek, by polepszyć położenie chrześcian, a oraz zabezpieczyć widoki państwa tureckiego. Wybór księcia Kuzy był wypadkiem wyjątkowym, i tylko w tem znaczeniu otrzymał sankcyę, ale bynajmniej nie ma być uważany za odstąpienie od konwencyi z 7. (19.) sierpnia. Teraz jednak proponuje Porta takie odstąpienie, a naszem zdaniem nie należy przyzwyczajać się do lekceważenia aktu, utwierdzonego gwarancyą Europy. Porta może nie przewiduje jasno skutków swego kroku. Zezwala na rzeczywistą unię Księstw do śmierci Kuzy, ale Mołdawia i Wołoszczyzna uważają unię tylko za środek do osiągnięcia swego zamiaru, t. j. do wyboru obcego Książęcia. Czyż Porta dozwoli im spełnić te życzenia, lub poważy się rozdzielać Księstwa, gdy już będą zjednoczone? Prócz tego znosi projekt turecki komisyę centralną i zmienia ustawę wyborczą, która może wzmocnić żywioły konserwacyjne, lub uzuchwalić demagogiczne.“ Wszystkie te kwestye mogłaby rozstrzygnąć tylko konferencya. Takie jest zdanie rządu rosyjskiego. Kończy się zaś artykuł temi słowy:

„Rząd nie oświadcza się z góry w sprawie, którą poruszyły projekta Porty. Żąda tylko, ażeby mogła być swobodnie rozważona i na konferencyi stanowczo rozstrzygnięta. To pewna jednak, że każde istotne ulepszenie w organizacyi Księstw, jakieby główne mocarstwa po dokładnem rozważeniu uznały za potrzebnem dla dobra kraju, znajdzie szczere poparcie u rządu rosyjskiego, jak przeciwnie wszelki zamach na prawo wyjednane tym prowincyom natrafiłby na stanowczy opór jego.“

Turcya.

(Pierwsze chwile wstąpienia na tron nowego Sułtana. — Doniesienia z Hercegowiny.)

Journal de Constantinople z dnia 26. lipca donosi o śmierci Sułtana Abdul Medżyda, urodzonego dnia 23. kwietnia 1823, który wstąpił na tron dnia 1. lipca 1839, a umarł dnia 25 czerwca 1861 o godzinie siódmej rano w pałacu Dolma Bagdżi po dwudziestodwuletnich pełnych chwały rządach.

Jego sułtańska Mość dostojny brat i prawowity następca tronu Jego sułtańskiej Mości Abdul Medżyda, Abdul Chazis Chan wstąpił dzisiaj dnia 25. czerwca na tron swych przodków.

Jego sułtańska Mość udał się dzisiaj w swym paradnym kaiku do Top-Kapu. Wszyscy ministrowie i wielcy dostojnicy korony oddawali mu hołd posłuszeństwa i poddaństwa. Lud witał go w uniesieniu.

Sułtan powrócił do pałacu Dobna Bagdsche śród salw działowych.

O godzinie pół do czwartej zwłoki zmarłego Sułtana przeniesiono z wielkim przepychem z Top-Kapu na miejsce wiecznego spoczynku obok Moszei Sułtana Selima.

Ministrowie i wielcy dostojnicy państwa, ulemi wszystkich klas, śpiewając zwyczajne pieśni, postępowali przed katafalkiem niesionym według ceremoniału przepisanego przy pogrzebie Sułtanów wyciągniętemi rękami.

Największy porządek, powaga pełna czci należytej znamionowała ten obchód żałobny. Oprócz eskorty wojskowej, paziów pałacowych widziano idących za pogrzebem dwiestu Arabów z Mekki w białych turbanach śpiewających żałobne pieśni.

Sułtan Abdul Azis jest trzydziestym drugim monarchą z dynastyi Osmanów, a dwudziestym dziewiątym od wzięcia Konstantynopola.

Sułtan Abdul Medżyd chorował półtrzecia miesiąca. Grób, w którym spoczywa, wyporządzono już przed kilku laty na jego rozkaz.

Śmierć byłego Sułtana i wstąpienie na tron nowego oznajmiono poselstwom obcych dworów w Konstantynopolu następującem pismem w języku tureckim:

Do Jego Excelencyi etc.

Jego Sułtańska Mość Abdul Medzyd Chan umarł dnia dzisiejszego we wtorek 17. Zilhidje 1277 (25. czerwca 1861). Według praw otomańskich względem następstwa tronu w sułtańskiej rodzinie wstąpił na tron brat jego Abdul Azis Chan. Jego ces. Mość, bardzo wielki, wielmożny i wielce potężny Sułtan tuszy, że układy i umowy istniejące między naszemi rządami będą ściśle dochowane, i przy każdej sposobności jeszcze bardziej wzmocnione.

Korzystam z tej sposobności aby i t. d.

Aali-Mehmed-Emin-Elseid.

— Według najnowszych doniesień telegraficznych powrócił Abdi Basza z Nehai, gdzie załoga wynosi 6 do 7000 ludu, do Scutari. Mirydyci wrócili do Antivari. Basza miał znaczny zapas pie-

niędzy i płacił gotówką robotników około robót fortecznych. Ci, co pouciekali z domów swych, wrócili z granicy austryackiej do Spizzy. Czarnogórcy z rozkazu księcia zachowują się na teraz spokojnie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 8. lipca. Sejm obraduje dalej nad unią z Węgrami; jutro skończy się może debata. Deputowany Stipelic, który oświadczył, że sejm nie powinien zajmować się przekształceniem Pogranicza, lecz zostawić to wyższej decyzyi, musiał wychodząc z gmachu posiedzeń słuchać rozmaitych przymówek publiczności.

Paryż, 9. lipca. *Monitor* donosi mianowanie La Guerroniera senatorem. — Ponieważ traktat zawarty z Anglią dozwala zacząwszy od lipca werbować robotników indyjskich, zakazał Cesarz od tego czasu przywóz Murzynów do kolonii.

Medyolan, 8. lipca. *Perseveranza* pisze: Dnia 5go zaszło w Neapolu przy nowej stacyi kolei żelaznej Portici zaburzenie robotników, i wielu z nich uwięziono. — Ten sam dziennik donosi z Turynu z 7go b. m.: Lavalette nie chce przyjąć posady pełnomocnego ministra w Turynie, skłania się jednak przyjąć ją z tytułem ambasadora. Francuska legacya we Włoszech będzie dopiero wtedy wyniesiona na ambasadę, gdy Rzym zostanie stolicą Włoch.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 9. lipca. Na wczorajszy targ przypędzono 113 wołów, mianowicie z Krzywczyc 20, z Rozdołu 2 stada po 24 i 8 sztuk, z Kamionki 10, z Skałatu 43 a ze Szczerca 8 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 105 sztuk na potrzeb miasta i płacono za wołu, mogącego ważyć 310 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, 72 zł. 50 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, kosztowała 105 zł. 50 c.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie czerwca b. r. na targach w Przemyślu, Jarosławiu, Jaworowie, Mościskach, Sądowej Wiszni i Niżankowicach.

	Miejsce targu											
	Przemyśl		Jarosław		Jaworów		Mościska		Sąd. Wisznia		Niżankowice	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	6	62	5	85	6	.	5	50	5	55	5	75
„ żyta . . .	4	58	4	35	4	30	4	20	4	5	4	40
„ jęczmienia .	3	63	3	25	3	20	3	.	2	88	3	15
„ owsa . . .	1	75	1	65	1	70	1	60	1	45	1	35
„ hreczki . .	3	72	3	.	3	20	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . .	1	75	.	.	1	50	1	20	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	1	40	1	25	.	80	1	5	.	82	1	50
„ wełny . . .	.	.	160	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9	.	9	.	7	50	8	50	9	50	7	55
„ „ miękkiego	6	.	7	.	5	.	7	.	7	80	6	35
Funt mięsa wołowego	.	16	.	16	.	15	.	15	.	15	.	15
Mas okowity . . .	.	75	.	84	.	84	.	60	.	54	.	95

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Troubadour.“**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Peuker Konst., ces. ros. radca państwa, z Petersburga — Jakubesz Jakób, z Maletyniec. — Prunkal Eliasz, z Łubkowiec.

Hotel europejski: Zwierzchowski Stan, z Pielonczyc.

Hotel Langa: Langner Alf., c. k. kapitan, z Wiednia.

Hotel angielski: Milkowski Edw., z Gorlic. — Marmorosch Józef, z Kirowa.

Hotel Krakowski: Wiśniewski Ign, z Plichowa.

Hotel Kuhna: Br. Brückman Ksaw., z Wołoszczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca.

PP. Wierzbowski Felix, do Dobromylna. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Głowacki Fort., do Rzędzianowiec. — Iancewicz Erazm, do Sulimowa. — Hr. Gołuchowski Stan, do Sinkowa. — Abancourt Ksawery, do Łuczyc. — Skrzyński Ksawery, do Krościenka. — Kapiszewski Felix, do Kobelnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lipca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god zrana	324 71	+ 13.2	87 2	zachodni sł.	pochmurno
2 god. po poł.	324 74	+ 19 2	52 1	„ „	„
10.god. wiecz.	325 01	+ 14 8	80 8	„ „	jasno

W nocy deszcz 0.‴18.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	48	6	55
Dukat cesarski	„ „	6	51	6	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	23	11	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	15	2	18
Talar pruski	„ „	2	5	2	9
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	60	81	20
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	55	85	25
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	149	—	151	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	78	66	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	90	80	90

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. lipca.	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	85	5	85	68	—	10½
Nowe „ „ 100 „ „	81	—	81	60	—	10

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 10. lipca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 80.35. Metaliki po 5% za 100 zł. 68 60; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —. ; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 747 -; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 173.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 138.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.57, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 137.50.

KRONIKA.

(Wiadomości z prowincyi.) Dnia 2. b. m. nawiedziła straszna burza z ulewą i gradem powiat Limanowski w obwodzie sandeckim, i zrządziła wielką szkodę w zasiewach. Najwięcej ucierpiały gminy: Krasne, Jodłownik, Matów, Jaworzna, Strzeszczyce, Słupie, Mordarka i Zbikowiec.

W nocy z 23. na 24. zeszłego miesiąca srożyła się okropna burza w okolicy Niska w obwodzie rzeszowskim, przyczem wicher zrywał dachy z domów, i łamał drzewa a ulewny deszcz z gradem uszkodził w wielu miejscach zboża i kartofle. W Luwisku uderzył piorun w stajnie włościanina Sebastyana K. i zabił mu 2letniego byka i 2letnie źrebię.

(Proces Miresa) doszedł 2. b. m. do rekwizytoryum prokuratora państwa Senarta, który obstaje przy zaskarżeniu. Gdy się powoływał na sprawozdanie znawcy Monginota, zaszedł oburzający wypadek. Mires powstał i zawołał: „Ten bezczelny łotr Monginot, on to zgubił mnie, nikczemny!“ — Prezydent nakazał milczenie obżałowanemu, który jeszcze kilkakrotnie przerywał prokuratorowi. W końcu rzekł prokurator: „Pan chcesz mnie znużyć swojem przerywaniem, ale nie uda się panu, gdyż wspiera mnie uczucie mego obowiązku. Tego dnia ukończył prokurator pierwszą część swego rekwizytoryum mówiąc: Bóg niedozwala ażeby gmach, wzniesiony w złej wierze, umocnił się, lecz gdy ludzie tacy, powstając z nicości, dochodzą podobnemi środkami do szczytu swej sławy, powala Opatrzność jednym wypadkiem całe rusztowanie wzniesione podstępem i oszukaństwem. — O godzinie 6½ wieczorem zażądał prokurator odroczenia dalszego procesu do jutra, ponieważ czuł się znużonym, a ma przedstawić jeszcze ostatni punkt zaskarżenia i odpowiedzialność członków rady nadzorczej. - Mires żąda jeszcze przesłuchania sześciu świadków, by udowodnić kłamstwa Monginota. Przyzwolono na odroczenie, a prokurator państwa przystał na przesłuchanie wszystkich świadków, których poda Mires. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnąć, że Mires wydał temi dniami broszurę pod napisem: „A mes juges. Ma vie et mes affaires.“ (Do moich sędziów. Moje życie i moje sprawy.) W przedmowie wychwala autor rząd cesarski. Potem następuje własna biografia, z której można się dowiedzieć, że były dyrektor kasy kolei żelaznej urodził się w grudniu 1809 w Bordeaux. Za główną przyczynę swego nieszczęścia uważa Mires denuncyacye pana Pontalby; wypływającą ztąd stratę kolei żelaznej podaje na 31,100 633 fr. Wniesione przeciw sobie sześć zarzutów usiłuje zbijać kolejno. Co do rozdawania fałszywej dywidendy oświadcza p. Mires, że od trzech lat rozdawał tylko 5 proc. prowizye.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*